

Cenzura zaskoczyła „tłuste koty systemu”

17 lutego 2023



Obóz władzy zdaje się w ostatnim czasie wykazywać sporą dozą hipokryzji. Politycy PiS razem z redaktorem naczelnym „Gazety Polskiej”, Tomaszem Sakiewiczem wykrzykują od kilku dni w Brukseli, że należy podjąć walkę z cenzurą, jakiej za sprawą stacji TVN doświadczają ostatnio dziennikarze reżimowych mediów. Chodzi tu przede wszystkim o pozwy wystosowane przez markę koncernu WarnerBros Discovery, w których znalazł się m.in. zapis zakazujący krytyki pracy TVN-u. Tymczasem portal „Najwyższy Czas!” został nie dalej jak tydzień temu zablokowany na podstawie „wniosku uprawnionego podmiotu w trybie art. 180 ust. 1 Prawa telekomunikacyjnego”. Taki wniosek mógł złożyć jedynie organ państwa, a wykonanie prawdopodobnie zlecono ABW. I nie jest to odosobniona praktyka! W 2022 roku w ten sam sposób zablokowano strony „Myśl Polską”, wRealu24.tv i WolneMedia.net. Na podstawie tych wydarzeń, można wysnuć wniosek, że obóz władzy, zamiast reprezentować standardy polskiego prawa, postępuje wedle literackiego „prawa Kałego”, gdzie niezależne media, których treści nie są rządowi na rękę, zwalczą się za pomocą aparatu państwa, ale gdy cenzura dotyczy dziennikarzy związanych ze środowiskiem PiS, to wtedy się o tym głośno mówi i protestuje także na salonach politycznych. Czy zatem jesteśmy na najlepszej drodze do dyktatury, gdzie niezależne media są zwalczane, a niewygodne fakty zamykane pod dywan? O tym w programie Marty Markowskiej z cyklu „Dokąd zmierzamy” opowie red. Stanisław Michalkiewicz – prawnik, nauczyciel akademicki i publicysta.

Źródło: [YouTube.com](https://www.youtube.com/watch?v=...)